

PIĘŚCIĄ W STÓŁ

Nowy rok, nowe otwarcie

Europejczycy podbili wszystkie kontynenty nie dlatego, że stworzyli wspaniałą cywilizację, która z radością była przyjmowana przez obce ludy. Do podbojów zmuszała naszych przodków nędza kontynentu europejskiego.

Głód, bardzo mało bogactw naturalnych i podły klimat były wystarczającymi bodźcami, aby szukać lepszych światów. Życie kosztem innych rozleniwilo Europę. Szczytem lenistwa był pomysł, że już nie trzeba niczego produkować. Wystarczy żyć z zarządzania, bankowości i usług. No, może po części z wdrażania nowoczesnych technologii. Fatalny błąd w myśleniu. Tak samo fatalny jak polityka antywęglowa.

W tym roku Komisja Europejska umieściła węgiel koksujący na liście 27 surowców mających kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarki Unii Europejskiej. To oznacza, że wydobywamy w kopalniach JSW surowiec, którego dostawy spoza krajów UE są obciążone wysokim ryzykiem. Łatwy dostęp do węgla koksowego jest kluczowy dla europejskiego przemysłu. I pomyśleć, że jeszcze rok temu poważnie brano pod



TADEUSZ MOTOWIDŁO

przewodniczący ZZG JSW SA Zofiówka

Oby Nowy Rok oznaczał nowe otwarcie.

uwagę możliwość plaży naszej firmy. Ciekaw jestem, kto przejąłby nas za marne grosze, aby mieć dostęp do strategicznych zasobów? Chciałbym także wiedzieć, dlaczego przez wiele lat JSW była traktowana jak firma specjalizująca się w drążeniu podziemnych korytarzy, a nie spółka strategiczna dla Europy?

Z europejskich ośrodków analitycznych płyną sygnały o tym, że będzie rosło zapotrzebowanie na stal, ponieważ zaczyna się proces odbudowy przemysłu w krajach UE. W dodatku przemysł samochodowy zaczyna zwiększać produkcję. W wielu krajach rozpoczynają się inwestycje związane z chińskimi projektami budowy Nowego Jedwabnego Szlaku. Te sygnały świadczą o tym, że popyt na nasz węgiel koksowy będzie w najgorszym przypadku utrzymywał się na obecnym poziomie. Oczywiście, mogą być załamania koniunktury, spadki cen i kryzysy, ale jedno jest pewne – mamy ważne miejsce w przemyśle europejskim.

Z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę, abyśmy w roku 2018 rozwiązali wszystkie problemy, przez które wciąż nie możemy rozwinąć skrzydeł. Oby Nowy Rok oznaczał nowe otwarcie. ✎

KIJ W MROWISKO

Trzeba liczyć się z realiami

Czy Mateusz Morawiecki jest groźny dla górnictwa? To pytanie słyszałem wiele razy jeszcze przed objęciem przez niego fotela premiera rządu. Nie wiem, kto pierwszy ukuł taką tezę, ale mądra ona nie jest. O dziwo, część środowiska górniczego zaczęło ją powtarzać tak, jakby to było realne zagrożenie. Zagrożeniem dla górnictwa może być tylko lekceważenie zasad ekonomii. Nie ma najmniejszych podstaw, aby podejrzewać premiera Morawieckiego o chęć likwidacji górnictwa, energetyki węglowej i przemysłu pracującego dla górnictwa. Wiem, że każda zmiana na szczeblu rządowym wywołuje niepewność w branżach, które w części albo całkowicie należą do państwa. Jednak czym innym jest niepewność, a czym innym absurdałne hasła.

W górnictwo zainwestowano miliardy złotych. Zrobiły to spółki energetyczne, które chciały sobie zapewnić dostawy paliwa i przy okazji zrobić niezły interes. Zainwestowały banki, które zgodziły się poluzować politykę wobec firm górniczych, licząc na zyski. Zrobił to budżet państwa, w którym przeznaczono prawie 8 mld złotych na restrukturyzację górnictwa i na działalność statutową Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Czy ktoś przy zdrowych zmysłach sądzi, że premier Morawiecki chciałby zmarnować taki wysiłek finansowy? Jak miałby wyglądać odwrót od węgla i energetyki węglowej? Przecież PiS stawia na górnictwo przede wszystkim dlatego, że technicznie niemożliwa jest operacja odwrotu od energetyki węglowej nawet w ciągu kilkunastu lat. Nikt z rządu nie stawia na górnictwo dlatego, że fajnie jest pofedrować kilkaset, a nawet ponad tysiąc metrów pod ziemią.



GRZEGORZ JANIK

poseł RP

Nikt z rządu nie stawia na górnictwo dlatego, że fajnie jest pofedrować kilkaset, a nawet ponad tysiąc metrów pod ziemią.

Premier Mateusz Morawiecki nie wypowiedział się zbyt często na temat górnictwa. Jednak sedno każdej wypowiedzi było jedno – branża musi działać zgodnie z wymaganiami rynku. Czy taka filozofia zagraża górnictwu? Czy naprawa branży realizowana przez rządzących ma na celu stworzenie z górnictwa skansenu funkcjonującego wbrew zasadom rynkowym?

Wciąż popularny jest pogląd, że górnictwo to technologiczny śmietnik, przemysłowa cepeliada i archaiczna gałąź przemysłu, która nie powinna być tolerowana przez nowoczesną gospodarkę. Proponuję ustalić podstawowe prawdy. Po pierwsze, nowoczesną gospodarkę mamy dopiero być i temu służą zmiany przeprowadzane przez rząd PiS. Po drugie, nawet najnowocześniejsza gospodarka nie może funkcjonować bez górnictwa. Oczywiście, jeżeli jakiś kraj nie ma bogactw naturalnych, które mogliby wydobywać górnicy, to nie ma górnictwa. Kraje, nawet najbardziej rozwinięte (np. USA), mające bogactwa naturalne, mają górnictwo, w tym górnictwo węgla kamiennego.

Kończąc wątek niepewności – Mateusz Morawiecki zaraz po przyjęciu misji kierowania rządem powiedział: „UE podkreśla bardzo mocno cele emisyjne dwutlenku węgla i to zmusza nas do wykonania bardzo dużych modernizacji w naszych już istniejących elektrociepłowniach i elektrowniach. To powoduje, że nie możemy pozwolić sobie na inne inwestycje. Tę kołderkę, która jest trochę za krótka, za każdym razem próbujemy w taki sposób ułożyć, żeby było jak najmniej szkody dla naszego górnictwa, dla energetyki, a jednocześnie jak najmniej kosztów dla całej gospodarki, w tym dla gospodarstw domowych”. Z takimi realiami musieliśmy liczyć się do tej pory i będziemy musieli liczyć się w przyszłości. Nic się nie zmienia. ✎



KOMENTUJE PAWEŁ KOŁODZIEJ

przewodniczący FZZG JSW SA

Kończą się wyrzeczenia

Kategorycznie sprzeciwiam się absurdalnym pomysłom, które mają na celu wydręnowanie pieniędzy z kasy JSW. Jestem za racjonalnymi rozwiązaniami służącymi poprawie zarobków. Odjechane koncepcje pogrązą firmę. Przemysłana poprawa zasad wynagradzania służy pracownikom i Spółce, bo jest jasnym sygnałem, że zarząd dba o załogę. Dlatego z pełnym przekonaniem, wspólnie z kolegami z pozostałych reprezentatywnych organizacji związkowych, brałem udział w rozmowach na temat przywrócenia części wynagrodzeń zawieszonych ponad dwa lata temu. Po serii rozmów z zarządem zostało spisane porozumienie, dzięki któremu pracownicy Spółki szybciej odzyskają zawieszony wtedy świadczenia.

Przypomnę – wtedy byliśmy praktycznie bankrutem i wyrzeczenia załogi uratowały firmę. Teraz stać nas na wcześniejsze przywrócenie zasad wynagradzania obowiązujących przed porozumieniem z września 2015 roku. Siła reprezentatywnych organizacji związkowych polega na tym, że nie tracimy kontaktu z rzeczywistością. Wiemy, co można wywalczyć dla załogi. W 2015 roku na trzy lata zostały zawieszony wypłaty tzw. czternastej pensji i deputatu węglowego. Teraz pracownicy na ponad rok przed końcem obowiązywania porozumienia kryzysowego odzyskują to, z czego czasowo zrezygnowali. Odejście od kryzysowych oszczędności obowiązuje od początku 2018 roku.

Dzięki porozumieniu w 2018 roku Spółka wypłaci pracownikom świadczenia w wysokości ok. 350 mln złotych. W roku 2019 będzie to około ok. 200 mln złotych. To oznacza, że reprezentatywne organizacje związkowe wynegocjowały dla pracowników 550 mln złotych.

Istotne jest, że negocjacje nie były procesem wyrwania pieniędzy dla górników z gardeł zarządu. Rozmawialiśmy o ekonomii, o prognozach i szansach realizacji postulatów i możliwych zagrożeniach. Z wielkim uznaniem przyjąłem wypowiedź prezesa Daniela Ozona, który tak wyjaśniał dziennikarzom porozumienie: „Pracownicy w latach największego kryzysu, gdy Spółka balansowała na granicy niewypłacalności, włożyli wielki wysiłek w uratowanie firmy. W dużej mierze dzięki ich wyrzeczeniom płacowym udało się wyjść na prostą. Pod koniec ubiegłego roku sytuacja Spółki się poprawiła, dlatego chcieliśmy częściowo zrekompensować załozde utracone zarobki”.

Dogadaliśmy się bez jakichkolwiek szantaży i gróźb. My, strona społeczna, nie sypaliśmy nieracjonalnymi pomysłami. Zarząd nie tłumaczył się presją banków, akcjonariuszy i polityków. Rozmawialiśmy o twardych danych ekonomicznych. Podkreślałem ten fakt, ponieważ trwają rozmowy o ostatecznym kształcie nowego zakładowego układu pracy. Mam nadzieję, że będziemy je finalizować w podobnej atmosferze. Mam podstawy wierzyć, że rok 2018 będzie dla nas dobrym rokiem. ✎

NEKROLOGI

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

FRANCISZKA BOBROWSKIEGO

Wiceprzewodniczącego OPZZ
wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim
składają

HANNA KRZYŻOWSKA ORAZ ZESPÓŁ REDAKCJI NOWEGO GÓRNIA

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 9 grudnia 2017 roku zmarł

FRANCISZEK BOBROWSKI

Wieloletni działacz górniczych związków zawodowych, były przewodniczący
Federacji ZZGWB, wiceprzewodniczący OPZZ
Odszedł dobry Człowiek, wspaniały Kolega
KOLEŻANKI I KOLEDZY Z FEDERACJI ZZGWB